

Da Vosk Docta, 4 Kobiety (feat. Zeamsone, Bons

Miała kaca, poszła kupić szlugi
Do babki pierdoli coś po rosyjsku choć nie umie mówić, woli robić
Nierozważnym jest w niej topić (?) złotowy
Żyje w nocy, śpi za dnia
Coś dla ciała, coś dla duszy
Inna poszła, po to żeby Polska dała jakieś plusy
Krzyczy na ulicy, trzyma transparent, zbyt dużo mówi
Ale charakterna morda, ducha walki nie odmówi
Iść na skróty każdy chciałby, na trzeźwo żyje bo musi
Trzecia milczy, ma apetyt wilczy, bardzo chce się wkupić w łaski
Biznesmenów, którym brakuje mamusi, nie babci
Zostaje na dłużej jak znajdzie bankomat
Każdy chciałby stałe źródło utrzymania tak jak ona
Czwartą chciałbyś mieć na zawsze ale możesz tylko raz
Nie pamięta imion klienta, kominiara na twarz
Wstydzi się za to co robi, lecz musi zrobić też hajs
Woli kobiety, lecz nie ma popytu na taki vibe
Co poradzisz

Cztery kobiety na mojej bani
Zmieniam priorytety na nowe dragi by nie czuć stary się
Zmieniasz kobiety, na dragi które niedługo odstawisz
Cztery kobiety na mojej bani
Zmieniam priorytety na nowe dragi by nie czuć stary się
Zmieniasz kobiety, na dragi które niedługo odstawisz

Mówi mu papa, w cycki chowa hajs i trzaskają drzwi od Fiata
Ten dzisiaj nie był zły, nieco dziwny tylko smak miał
I w kiblu gryzie ją sumienie gdy to zwraca
Bo przecież ma chłopaka a to trochę psychopata
Kuzynka to już lata se na jachtach
Mówi tu drinka trzeba, a nie się zamartwiać
Owija wokół palca, gdy nabija się na palca
Do domu gdzie malca uspał tatuś wbija się na palcach
Jej siostra porządna figura, tylko martwa
Nos jak odkurzacz wciągał wszystko aż się zapchał
Jest taki blok na ośce i jest taka klatka
Jej okno jest na jedenastym piętrze, lot i asfalt
I jej matka, która nie ma szczęścia w kartach
Dobra kobieta, ale los się lubi zaśmiać
Nie jej wina przecież, że w rodzinie same kurwy, kłamstwa
Myślę często gdy dzień dobry mówię czekając na Władka
Dwa gramy, one dwie i dwie w pamięci
Cztery na cztery, aż się zdziera bieźnik
Nie bierz na serio ich, bierz je na testy
Zdarzyć się wszystko może, kwestia chęci
Cztery kobiety, każda chce uwagi, niejeden przez nie buja się na pętli
Lubią na pełnym gazie wejść w zakręty
Ten lot nie skończy się najlepiej dla nich, nie ma puenty

Poraz pierwszy przekroczona granica
Drugi potwierdził, rozwiął sen z pewnych pytań
Za trzecim łez nikt już im nie wytarł
Cztery kobiety, osiem różnych linii życia
Poraz pierwszy przekroczona granica
Drugi potwierdził, rozwiął sen z pewnych pytań
Za trzecim łez nikt już im nie wytarł
Cztery kobiety, osiem linii życia